13/5 1859 1)

230

Kochany Papo

Jestem w Gołuchowie od kilku dni i ratuję moje gospodarstwo jak tylko mogę. Jeżeli jeszcze dużo do zrobienia to przynajmniej i wiele zrobionego. Interes, o którym Papie mówiłem w Poznaniu, wynajęcia od młynarza bardzo pięknej łąki na lat siedm zakończyłem za radą wszystkich sąsiadów i znawców bardzo korzystnie. Młynarz, któremu woda popsuła młyn wziął z góry znacznie mniejszą dzierżawę odemnie, jak tę, którą mu żyd dotychczas płacił, zrobiwszy kontrakt przed ośmnastu laty, przy znacznie niższych cenach. Mam zapłacić 770 Tal. z góry na siedm

lat

lat. Łąka ta wyborna i duża, dotychczas w ręku żyda, mnie się dostała przypadkiem, tylko takim sposobem, że młynarz miał dużo długów. Za pieniądze, które mu płacę zpłaca wierzycieli a ja przychodzę na hypotekę i dostaję łąkę której siana nawet w tym roku woda nie zabrała. Gdybym był miał siano z tej łąki, które żyd sprzątnął, możebym się był stracił znacznej części inwentarza mego. Teraz Papa będzie mógł przysyłać źrebaczki swoje na lato do Gołuchowa. Zrobiłem, com uważał za niezmiernie ważną rzecz dla gospodarstwa Gołuchowskiego, czy Papa pochwali czy nie niewiem

ale

spodziewam się że zrozumie położenie moje. W roku ostatnim z całych łąk moich niesprzątnąłem ani jednej fury siana i to ani pierwszego ani drugiego; co więcej mam na pół stopy piasku naniesionego przez wodę na łąkach. Żyd zaś tak w tym ~~łąk~~ roku przez 18 lat dotąd miał śliczne siana dla szczególnie dobrego położenia łąk, które teraz ja odzierżawi~~łem~~). We wtorek rano robię kontrakt sądowy i potrzebuję gwałtem owe 770 Tal. w Pleszewie Niemam zaś tylko coś papierów, które od Papy dostałem, tego w Pleszewie sprzedać nie mogę. Proszę więc bardzo, jeżeli Papa może przysłać mi te pieniądze, o zrobienie mi tej łaski Gdyby mi Papa nie mógł pieniędzy

dać

5

to możeby Papa był łaskaw kazać
na mój rachunek sprzedać list
Rentowy na tysiąc talarów a jabym
Papie zwrócił jeden z tych com dostał
od Papy. Gdyby Papie czas nie po-
zwolił sprzedać zaraz i przysłać
na czas pieniędzy, to ja tę złożę
w zastaw mój List i spodziewam
się, że mój młynarz poczeka
parę dni, a raczej jego dłużnicy
poczekają. Kupiłem konie potrze-
bne do Gołuchowa ale o pół droższe
jak Pan Stasiński rachował.

Ściskam serdecznie i rachuję
na pomoc Papy. Już taki rozsądny
się zrobiłem, że sprzedałem mego
ulubieńca Czerkieskiego ogierka za
te pieniądze, które dałem sam za

niego

sh 6. 17/5 1853

233 6

niego, biedak był kulawy nie do wy-
leczenia a mam kilka źrebaków
po nim bardzo ładnych. Mamie stopki
całuję. Jeszcze raz do nóg upa-
dam Papy sługa

Jan

Przepraszam, że mi się papier
zkleił. —

z Gołuchowa

PLESCHEN
13 5 * 5

Monsieur

Monsieur le Comte Działyński

à Posen

~~per expres~~
~~10 ford~~

2